



**KS. ZBIGNIEW JANCZEWSKI**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

[z.janczewski@uksw.edu.pl](mailto:z.janczewski@uksw.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-7395-2526>

## **POZYCJA ZADOŚĆUCZYNIENIA ZA GRZECHY W SPRAWOWANIU SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA**

**Treść:** Wstęp; 1. Pokuta za grzechy według Starego i Nowego Testamentu; 1.1. Stary Testament; 1.2. Pokuta w Nowym Testamencie; 2. Praktyki zadośćuczynienia w Kościele – rys historyczny; 2.1. Pokuta w pierwszych wiekach chrześcijaństwa; 2.2. Okres zaniku pokuty publicznej – zastosowanie ksiąg pokutnych; 2.3. Współczesna wizja zadośćuczynienia za grzechy; 3. Zadośćuczynienie w dokumentach soborowych, Kodeksach prawa kanonicznego oraz *Ordo Paenitentiae*; 3.1. Uchwały soborowe; 3.2. Kodeksy prawa kanonicznego z 1917 i 1983 roku; 3.3. *Ordo Paenitentiae*; Zakończenie

### **Wstęp**

Niektóre grzechy łączą się z wyrządzeniem szkody drugiemu człowiekowi. Szkada taka powinna zostać naprawiona, co jest wymogiem zwyczajnej sprawiedliwości. Grzech także rani i osłabia duchowo grzeszącego oraz jego relację z Bogiem i bliźnim. Zostaje usunięty podczas rozgrzeszenia udzielanego w sakramencie pokuty i pojednania, nie likwidującego jednak całego nieporządku wprowadzonego przez grzech. Zatem dla całkowitego podźwignięcia z grzechu, konieczne jest jeszcze odzyskanie pełnego zdrowia duchowego, które dokonuje się przez zadośćuczynienie – odpokutowanie za grzechy. Stąd też takowe zadośćuczynienie nazywane jest również pokutą za grzechy (CCC 1459).

Niniejszy artykuł dotyczy problematyki pozycji zadośćuczynienia w sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania. W publikacji zwrócono szczególną uwagę na miejsce pokuty jako jednego z elementów sprawowania sakramentu wśród pozostałych aktów penitenta. Ponadto dokonano analizy środków zadośćuczynienia, jakie były i są stosowane przez spowiedników, od początków chrześcijaństwa. Dla lepszego ukazania tła pojawienia się różnych środków pokuty, w artykule znalazły się też wzmianki na ten temat, dotyczące okresu Starego Testamentu. Artykuł stara się też odpowiedzieć na pytanie, jak dzisiejsze formy zadośćuczynienia sakramentalnego mają się do wcześniejszych, wyznaczanych w pierwszych wiekach chrześcijaństwa oraz w średniowieczu, czy są równie angażujące penitenta.

Publikacja składa się z trzech części. Pierwsza ukazuje pokutę za grzechy na podstawie tekstów biblijnych Starego i Nowego Testamentu. Kolejna część to rys historyczny pokuty sakramentalnej w Kościele, od okresu tak zwanej pokuty publicznej, przez taryfikowaną określoną w księgach pokutnych, aż do zadośćuczynienia za grzechy wyznaczanego przy spowiedzi w czasach współczesnych. W ostatniej części publikacji znalazła się analiza najistotniejszych dokumentów Kościoła związanych z omawianym tematem, czyli uchwał soborowych, *Kodeksów prawa kanonicznego* z 1917 i 1983 roku i obowiązującego *Ordo Paenitentiae*.

## **1. Pokuta za grzechy według Starego i Nowego Testamentu**

Konieczność pokutowania za popełnione grzechy była zauważana przez Żydów jeszcze w czasach przedchrześcijańskich, a także przez samego Jezusa Chrystusa. Stąd stosunkowo częste nawiązania do tej kwestii, pojawiające się na kartach Biblii. Znajdują się tam również fragmenty ukazujące różne formy praktykowania pokuty.

### **1.1. Stary Testament**

Już w czasach Starego Testamentu Żydzi zdawali sobie sprawę z wagi uczynków pokutnych, mających przebłagać Boga za popełnione grzechy, świadcząc równocześnie o nawróceniu. Jak twierdzi S. Jankowski, Izrael wyróżniał się nie tyle samą świadomością moralną i potrzebą

pokuty, co głębokim i dramatycznym przeżywaniem zła, którego czuł się sprawcą i za które musiał ponosić odpowiedzialność, równocześnie dając też świadectwo niespotykanej ufności w miłosierdzie i przebaczenie swego Boga – Jahwe (Jankowski 2005, 27). Prorok Joel wzywał zatem Izraelitów do nawrócenia i czynienia pokuty, zachęcając, aby nawrócili się przez post, płacz i lament. Między przedświątecznym a ołtarzem mieli płakać kapłani (Jl 2,12.17). Prorok Jonasz otrzymał misję nawrócenia mieszkańców miasta Niniwa. Kiedy to się udało i Niniwici uwierzyli Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory, zarówno dorośli, jak i dzieci, od największego do najmniejszego. Z rozkazu króla zarządzono, aby powstrzymać się od spożywania posiłków, założyć wory, odwracając się od złego postępowania i nieprawości (Jon 3,5-8).

Pierwsza Księga Samuela podaje, że Izraelici dwadzieścia lat po przybyciu do Kariat-Jearim zaczęli czcić obcych bogów. Równocześnie coraz bardziej zagrażali im Filistyńczycy. Wtedy Samuel nakazał usunięcie obcych bogów oraz nawrócenie się do Pana. Wtedy też lud zgromadził się w Mispa, ludzie pościli i wołali „zgrzeszyliśmy przeciwko Panu” (1 Sm 7,2-6). Według Księgi Nehemiasza, Żydzi po powrocie z niewoli babilońskiej wyznali grzechy i wykroczenia swoich ojców, klęcząc przed Bogiem, odziani w wory pokutne z głowami posypanymi ziemią (Ne 9, 1-3).

Jakie formy praktyk pokutnych stosowano w czasach Starego Testamentu? Była to między innymi modlitwa. Wątek pokutny zawierają przykładowo psalmy pokutne (Ps 6; 32; 28; 51; 102; 130; 145). Pokutnik zwracał się w nich do Boga o przebaczenie. Modlitwy takie mają następujący schemat: zwrócenie się do Boga; modląc się opisuje swoje udręczenie, przywołanie argumentów, które mają skłonić Boga do wysłuchania, przypomnienie Bogu Jego dzieł dokonanych w przeszłości, wyznanie niegodności bycia wysłuchanym. W drugiej części modlitw pokutnych następuje wyliczanie i opis obietnic błagalnika: co uczyni, kiedy zostanie wysłuchany (Jankowski 2005, 29).

Inną formą zadośćuczynienia za grzech był post. Post w kontekście pokutnym to wyraz głębokiego żalu z powodu popełnionego grzechu, z podkreśleniem swojej całkowitej zależności od Boga (1 Sm 31,13;

2 Sm 12,16-23; 1 Krl 21,27; Neh 1,4). W Torze nakazany był tylko post z okazji święta Jom Kippur (Kpł 23, 27), natomiast temat postu rozwinęła później prorocy podczas i po niewoli babilońskiej (Iz 58; Za 7,3; 8,19). Praktykowanie postu stało się bardzo popularne w czasach judaizmu poświęconego (Jankowski 2005, 30).

Jałmużna stanowiła niejako praktykę „własną” Izraela. Pojawiła się prawdopodobnie pod koniec monarchii, a rozwinęła podczas niewoli babilońskiej. W Księdze Syracha stwierdza się, że „o ile woda gasi płonący ogień, to jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3,30). Prorok Daniel radzi królowi Nabuchodonozorowi, aby ten okupił swoje grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a nieprawości miłosierdziem nad ubogimi (Dn 4,24). W Księdze Tobiasza zapisano, iż *jałmużna* uwalnia od śmierci i oczyszcza od każdego grzechu (Tb 12,9). Istniało zatem przekonanie, że miłosierdzie okazywane wobec biednych i potrzebujących przyzywa miłosierdzie Boga wobec pokutującego darczyńcy. Powiązanie jałmużny z odpuszczeniem win było więc według Jankowskiego znaczącym osiągnięciem starotestamentalnej duchowości (Jankowski 2005, 30).

Specyficzną praktyką pokutną była liturgia Dnia Pojednania zwanego *Jom Kippur* (Kpł 16; 23,26). Miała ona na celu przywołanie w celebracji pokutnej zmiłowania Boga Jahwe dla całej społeczności Izraela. Ten dzień pokutny pojawił się prawdopodobnie w związku z nadciągającymi zagrożeniami. Podejmowano wtedy wzmoczony wysiłek modlitewny, któremu towarzyszył ścisły post, aby Bóg uchylił klęski (1 Krl 8,33-36; 2 Krn 20,3). Podczas liturgii pokutnej „zrzucano” winy Izraela na kozła przeznaczanego „dla Azazela”. Podczas celebracji kapłan publicznie wyznawał grzechy Narodu wybranego, a kozła wypędzano na pustynię, ponieważ zabierał ze sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej (Kpł 16,21-22) (Jankowski 2005, 31).

Kolejną formą zadośćuczynienia za grzechy było złożenie ofiary. W Księdze Kapłańskiej znajduje się pouczenie, że jeżeli człowiek spostrzeże, iż zawinił, powinien wyznać grzech i przynieść jako zadośćuczynienie dla Pana samicę bydła, owcę lub kozę na ofiarę przebłągalną, którą kapłan złoży Bogu (Kpł 5,5-6).

Obok modlitwy i ofiar ważną rolę w praktykach pokutnych Izraelitów pełniły różne postawy, dodające niejako siły wyrazu przeprowadzanym „akcjom” pokutnym. Należały do nich między innymi:

- „upadnięcie na twarz” jako akt szczególnego uniżenia i pokory (1 Sm 25,23n; 2 Sm; Jdt 4,11);
- rozdarcie szat (Ezdr 9,3; Jon 3,5-8);
- płacz (Ezdr 10,1; Ne 1,4);
- noszenie wora pokutnego, włosiennicy (Ps 30,12; 109,24; Iz 3,24; 58,3; 2S, 3,31; 1Krl 21,27; Joel 1,8; Ne 9,1; Za 7,3; Hi 16,15; Iz 15,3);
- posypanie głowy popiołem (Iz 58,5; Neh 9,1; Dn 9,3 Est 4,3; Jdt 4,11n);
- siedzenie w prochu, popiele (Hi 2,13; Iz 58,5; Jon 3,6);
- golenie głowy i brody, wrywanie włosów (2 Sm 12,16; 1 Krl 21,27; Ezdr 9,3; Neh 9,1; Jdt 9,1; Syr 34,26; Dn 9,3) (Jankowski 2005, 32).

Podsumowując, można stwierdzić, że w czasach przed Chrystusem wśród Izraelitów istniało przekonanie, że za popełnione grzechy należy pokutować. Najczęstszymi formami pokuty były modlitwa, post, złożenie Bogu ofiary ze zwierzęcia i jałmużna. Zadośćczyniono za grzechy także poprzez przyjmowanie pewnych postaw, jak założenie wora pokutnego zamiast codziennego ubrania, posypywanie głowy popiołem albo ziemią, płacz, rozdzieranie szat itd. Takie formy pokuty trzeba uznać za poważne, wymagające od człowieka pewnego wysiłku, wyrzeczenia, a nawet publicznego upokorzenia.

## 1.2. Pokuta w Nowym Testamencie

Pan Jezus w swoim nauczaniu również nawiązuje do różnych form pokuty. Kiedy faryzeusze i uczeni w Piśmie zwrócili uwagę, że uczniowie Jezusa nie poszczą, w przeciwieństwie do uczniów Jana i faryzeuszów, poszczących i modlących się, Jezus stwierdza, że i jego uczniowie będą pościć, po jego odejściu (Łk 5,33-34). Osobiście daje też przykład praktykowania postu, kiedy przez czterdzieści dni przebywa na pustyni, nie przyjmując posiłków (Mt 4,1-2). Praktykowanie postu musi jednak wyglądać inaczej, niż u osób czyniących to jedynie na pokaz. Kiedy pościecie, naucza Chrystus, nie bądźcie posępni

jak obłudnicy, lecz macie namaścić sobie głowę, umyć twarz, aby o pokutnym uczynku wiedział przede wszystkim Bóg (Mt 16-18). Odwiedzając dom celnika z Jerycha, pochwała jego postępowanie, między innymi za to, że jeżeli ten mężczyzna skrzywdził człowieka, zwracał mu poczwornie, a także połowę majątku rozdawał ubogim (Łk 19,8-10). Wezwanie Jezusa Chrystusa do pokuty staje się podstawową cechą Jego posłannictwa, jako Tego, który będąc Synem Bożym, odpuszcza grzechy. To posłannictwo przekazuje następnie swoim uczniom i apostołom (Janicki 1996, 288).

Po wniebowstąpieniu Syna Bożego św. Piotr w swojej mowie wygłoszonej w krąganku Świątyni Jerozolimskiej również wzywał do pokuty i nawrócenia, aby grzechy zostały zglądzone (Dz 3,19). Natomiast św. Paweł w mowie obrończej przed królem Herodem Agryppą II oświadczył, że nawoływał mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, ziemi judzkiej, a także pogan, aby się nawrócili, pokutowali i pełnili uczynki godne pokuty (Dz 26,20). Paweł niejednokrotnie zaświadczał, że osobiście praktykuje pokutę w formie postu. Uważał się za sługę Chrystusa przez pracę i umęczenie, głód i pragnienie, w licznych postach (2 Kor 11,27). Chrześcijanie stają się, według św. Pawła, sługami Boga przez chłosty, więzienie, nocne czuwania i posty (2 Kor 6,4-5).

Reasumując, można stwierdzić, że zarówno w pismach Starego, jak i Nowego Testamentu zwraca się uwagę na potrzebę praktykowania pokuty, będącej formą zadośćuczynienia za popełnione grzechy. W okresie przed Chrystusem takową praktyką były zazwyczaj: powstrzymywanie się od jedzenia pokarmów i picia napojów, zakładanie worów pokutnych na ciało, posypywanie głowy popiołem lub ziemią, składanie Bogu ofiar. Nowy Testament ukazuje, że Jezus i apostołowie osobiście praktykowali pokutę postną. Za formy pokuty uznawano również okazywanie pomocy materialnej ubogim, nocne czuwania, znoszenie niedogodności i więzienia dla Chrystusa. Zatem większość form zadośćuczynienia za grzechy przejęto z żydowskich praktyk starotestamentalnych. Pojawiły się również nowe, specyficzne, jak wspomniane znoszenie niedogodności i cierpienia fizycznego, w tym więzienia i głodu; nocne czuwania – często związane z prześladowaniami chrześcijan, a podejmowane z motywu miłości do Zbawiciela.

## 2. Praktyki zadoścuczynienia w Kościele – rys historyczny

Po czasach apostoelskich Kościół wciąż praktykował pokutę jako zadoścuczynienie za popełnione grzechy. W niniejszym punkcie zostaną ukazane trzy najistotniejsze okresy dotyczące omawianej kwestii: okres tzw. pokuty publicznej; następny, w którym istotną rolę w wyznaczaniu zadoścuczynienia pełniły księgi pokutne, oraz współczesność, czyli aktualne spojrzenie na pokutę.

### 2.1. Pokuta publiczna w pierwszych wiekach chrześcijaństwa

Kościół pierwszych wieków wskazywał na konieczność zadoścuczynienia, rozważając istotny problem praktykowania pokuty w odniesieniu do zbawienia. Zachowane dokumenty ukazują praktykę pokutną obejmującą wyznanie grzechów, wzajemne przebaczenie, braterskie upomnienie, pojednanie oraz uczynki podejmowane w ramach zadoścuczynienia za popełnione grzechy, którymi były jałmużna, post i modlitwa (Janicki 1996, 303),

Działający na przełomie I i II wieku papież Klemens Rzymski (92-101) w *I Liście do Koryntian*, zbuntowanych przeciwko prezbiterom (co doprowadziło do schizmy we wspólnocie) wzywał, aby uznali swój błąd, poddali się prezbiterom, przyjmując od nich „naganę ku pokucie” umożliwiającą powrót do jedności wspólnoty (Clemens Romanus 1677, I, 57). Jak zauważa M. Pastuszko, taka nagana ku pokucie z pewnością oznaczała zadoścuczynienie, co świadczy, że nakładanie pokuty istniało już w I wieku (Pastuszko 1999, 305). W dziele zatytułowanym *Pasterz* autorstwa niejakiego Hermasa, napisanym w II wieku stwierdza się, że ten, komu już raz zostały odpuszczone grzechy, nie powinien grzeszyć ponownie, ale trwać w niewinności. Ponieważ tylko jeden raz można skutecznie pokutować, a ponowna pokuta już nie pomoże i trudno będzie odzyskać życie wieczne (Hermas 1959, 87). Możliwość odbycia tylko jednej pokuty po chrzcie dopuszczał także Tertulian (160-222). Osoby pokutujące mogły przebywać jedynie w przedsionku kościoła, odziani we włosiennicę i wór pokutny, z głową posypaną popiołem. Czasami w ramach pokuty leżeli tam krzyżem na posadzce (Tertullianus 1959, 5).

Synod odbyty w Ancyrze (314) w kanonie 16 postanowił, że pokuta osób dopuszczających się grzechu przeciwko 6 przykazani Bożemu z udziałem zwierząt, którzy popełnili ten grzech przed 20 rokiem życia, ma trwać 15 lat i polegać na przebywaniu w tym czasie w grupie kłęczących z tyłu nawy świątyni podczas Mszy św. Do Komunii św. mogą natomiast przystąpić po kolejnych 5 latach. W przypadku starszych, żonatyh mężczyzn okres 15 lat został przedłużony do lat 25. Natomiast żonaci mężczyźni starsi niż 50-letni muszą za taki grzech pokutować do końca życia. Zgodnie z kanonem 22 pokuta do końca życia obowiązywała również osoby, które dopuszczały się umyślnego zabójstwa, natomiast zabójstwo nieumyślne skutkowało 5-letnią pokutą (Zosko 2000, 130, 132). Cezary z Arles (503-542) nauczał, że za grzechy ciężkie należy zadośćuczynić poprzez łzy i jęki, ciągłe i długotrwałe posty oraz obfite jałmużny. Pokutę czyni się publicznie, w odsunięciu od wspólnoty wiernych, trwając w bólu i smutku (Caesarius Arelatensis 1844, 7).

Zatem zadośćuczynienia za grzechy nadawane w omawianym okresie charakteryzowały się długim czasem ich odbywania oraz poważną dotkliwością. Pokutujący znani byli swojej wspólnotie, co niejako powodowało ich zniesławienie, z drugiej strony odstraszając od popełniania grzechów ciężkich przez innych wiernych. Do czynów pokutnych należały między innymi zakaz wstępu do głównej części świątyni, leżenie krzyżem, wkładanie włosiennicy i wora pokutnego, posypywanie głowy popiołem, post oraz jałmużna.

## 2.2. Okres zaniku pokuty publicznej – zastosowanie ksiąg pokutnych

Na przełomie V i VI wieku liczba osób podejmujących pokutę wyraźnie się zmniejszyła. Doszło do tego, że niektóre synody zaczęły dyscyplinować katolików, którzy nie przystępowali do sakramentu pojednania, ponieważ w obawie przed długą, uciążliwą pokutą odkładali pojednanie z Bogiem do momentu śmierci (Pastuszko 1999, 308-309). Z drugiej jednak strony, jak zauważa P. Steczkowski, do ewolucji sprawowania sakramentu przyczyniło się podejście teologów, że grzesznikiem jest każdy człowiek, a nie tylko ci, którzy popełnili w danym momencie grzech. W związku z tym, wszystkim wiernym

potrzebna jest pokuta i zadośćuczynienie. Od IV wieku cały Kościół zaczął być „Kościółem pokutującym” (Steczkowski 2013, 23).

Zrodziła się zatem nowa praktyka pokutna, nazywana celtycką lub wyspiarską, w przeciwieństwie do wcześniejszej, nazywanej rzymską. Zastąpiła ona publiczną i niepowtarzalną, będąc teraz już prywatną i powtarzaną, w razie potrzeby nawet wielokrotnie. Wprowadzili ją mnisi – misjonarze iroszkoccy, działający na kontynencie Europy od przełomu VI i VII wieku. Oprócz nowej praktyki sprawowania omawianego sakramentu, zaczęli używać swoich ksiąg pokutnych (*libri paenitentiales, ordines paenitentiales*). Były one swego rodzaju podręcznikami dla spowiedników, zawierały katalogi grzechów oraz precyzyjnie określone pokuty za każdy z nich. Stąd też tego rodzaju pokutę nazwano taryfową (Mokrzycki 1986, 44-45).

I tak, przykładowo, według *Księgi pokutnej Finiana* (sprzed 550 r.) rodzice, którzy zaniedbali ochrzcenie swojego dziecka przed jego śmiercią, otrzymywali roczną pokutę życia o chlebie i wodzie (PV 47-48). *Księga pokutna z Paryża* (ok. 750 r.) w podobnym przypadku nakazywała pokutować rodzicom przez 3 lata, z tego pierwszy rok o chlebie i wodzie, a pozostałe 2 lata powstrzymując się od wykwinnych potraw (PP XLVI). Według *Księgi Kummeana* (VII w.) duchowny, który nie dopuścił dziecka do chrztu, a udzielił mu jedynie błogosławieństwa, otrzymywał roczną pokutę spożywania jedynie suchego chleba i picia wody (PC X, 19-20). W przypadku zranienia bliźniego osoba świecka musiała pokutować przez 40 dni oraz udzielić pieniężnego wynagrodzenia zranionemu, natomiast duchowny pokutował o chlebie i wodzie przez rok, nie mogąc w tym czasie wykonywać żadnych posług kościelnych (PV 8-9).

Czas odbywania pokuty był uzależniony od jakości grzechu, zatem pokuta za ciężkie zbrodnie mogła być dożywotnia, natomiast za inne ciężkie grzechy kilkudniowa. Do nadawanych pokut należały modlitwy, dawanie jałmużny, posty ilościowe i jakościowe od pokarmów, powstrzymywanie się od współżycia małżeńskiego, a także długotrwałe pielgrzymki do miejsc świętych (Schenk 1964, 26). O ile, patrząc całościowo, nowa praktyka sprawowania sakramentu nie różniła się zasadniczo od wcześniejszej, to istotna zmiana nastąpiła

w odniesieniu do samego zadośćuczynienia i jego pozycji w całej strukturze sprawowania omawianego sakramentu. Wcześniej stanowiło ono bowiem podstawowy element sakramentu, teraz przestało być jego najważniejszą, a zarazem najtrudniejszą częścią. Jak zauważa S. Czerwik, stało się niejako prywatne i niezniesławiające (Skowronek, Czerwik and Czajkowski 1980, 166). Dawniej grupa pokutników była zauważalna, publicznie rozpoznawalna po zachowaniu i noszonym odzieniu. Jeżeli ciężki grzech pokutującego nie był znany publicznie, to przez praktykowanie publicznej pokuty można było się domyślić, że osoba taki grzech popełniła, przez co następowało niejako jej zniesławienie. Po odejściu do historii okresu publicznej pokuty, o grzechu wiernego wiedział zasadniczo (o ile nie został popełniony publicznie) jedynie spowiednik i penitent.

Od VII do VIII wieku pokuta celtycka wyparła prawie całkowicie publiczną, a samo zadośćuczynienie, kiedyś zasadniczy jej element, uległo dalszemu złączeniu. Jednak wciąż (przynajmniej do IX w.) penitent musiał wypełnić pokutę przed otrzymaniem rozgrzeszenia (Skowronek, Czerwik and Czajkowski 1980, 170). Z drugiej strony, jeszcze na początku IX wieku, przynajmniej na terytorium frankońskim oraz w Italii podejmowano wysiłki zmierzające do przywrócenia starożytnej formy pokuty publicznej z jednoczesnym zniesieniem taryfowej. Okazało się to jednak niemożliwe, ponieważ ta druga była już mocno zakorzeniona i szeroko praktykowana. Jednak podejmowane próby doprowadziły do ukształtowania się nowej zasady – publiczny grzech ciężki wiązał się z odprawieniem pokuty publicznej według dawnych zasad. W przypadku grzechu ciężkiego niejawnego, nakładano pokutę prywatną. Pojawiło się więc rozróżnienie o znaczeniu praktycznym, którego istotą nie był już tylko ciężar grzechu, ale również jego jawność wywołująca skandal i zgorzenie. Natomiast pokuta publiczna zaczęła z czasem ewoluować, nabierając znaczenia kary kościelnej (Vogel 1988, 22; Steczkowski 2013, 25).

Jak zauważa D. Kwiatkowski, dokonując analizy katalogów grzechów znajdujących się w irlandzkich księgach pokutnych, da się zauważyć, że również dzisiaj możliwe jest stworzenie podobnych katalogów grzechów. Jednakże tego samego nie można powiedzieć

o pokutach nakładanych za grzechy. Często są one nieadekwatne i nie prowadzą do prawdziwego żalu i nawrócenia serca. Rodzi się zatem retoryczne pytanie, czy lekceważenie grzechu i pokuty nie osłabia ewangelizacyjnej misji Kościoła? (Kwiatkowski 2022, 109).

### 2.3. Współczesna wizja zadoścuczynienia za grzechy

To, co od wieków stanowiło warunek rozgrzeszenia, czyli pojednania z Bogiem i Kościołem – odbycie okresu zadoścuczynienia za popełnione grzechy – było z czasem niejako podważane przez skracanie pokuty i w końcu przesunięte na trzeci plan, przez jej wykonywanie dopiero po wyznaniu grzechów i rozgrzeszeniu. Zatem pod koniec XII wieku taryfy pokutne przestały być już stosowane, a zadoścuczynienie straciło swój pierwotny, uciążliwy charakter.

Późniejsza wizja lżejszej pokuty, odprowadzanej przeważnie w formie modlitwy, zakłada u wiernych głębokie przeświadczenie, że całe ich życie powinien cechować duch pokuty, natomiast wyznaczone przy spowiedzi zadoścuczynienie jest tylko znakiem i początkiem późniejszego zadoścuczynienia (Kasztelan 1993, 82). Jak pisał papież Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia*, zadoścuczynienie nie jest ceną, którą płaci się za odpuszczony grzech i otrzymane przebaczenie. Żadna bowiem ludzka cena nie może wyrównać tego, co się otrzymało, czyli owocu przenajświętszej Krwi Chrystusowej. Stąd akty pokuty powinny mocniej wyrażać to, co oznaczają. Są bowiem znakiem osobistego zaangażowania podejmowanego przez chrześcijanina w sakramencie wobec Boga, aby rozpocząć nowe życie. Zadoścuczynienie nie powinno sprowadzać się jedynie do odmówienia pewnych modlitw, ale obejmować akty czci Bożej, uczynki miłości, miłosierdzia i wynagrodzenia (RP 31, III). Zatem sam papież zauważa, że nie powinno się redukować pokuty jedynie do modlitw, co często niestety występuje przy spowiedzi. Należy włączać do niej różnorodne akty oddawania czci Bogu, do których można zaliczyć nabożeństwa, czytanie Pisma św., odbywanie pielgrzymek do sanktuariów, uczestnictwo we Mszach św. itd. Według S. Hueta, do innych aktów zadoścuczynienia można zaliczyć czytanie ksiązek o tematyce religijnej, odmówienie sobie palenia

papierosów, picia alkoholu, rezygnacja z rozrywek kinowych czy teatralnych. Pokuta bowiem powinna być odczuwana przez penitenta jako pewne umartwienie, wyrzeczenie się czegoś dla wyrównania Bogu wyrządzonej przez grzech zniewagi, dobrowolne przyjęcie kary za grzechy (Huet 1959, 253).

W tekście katechizmu stwierdza się, że samo rozgrzeszenie otrzymywane podczas spowiedzi usuwa grzech, ale nie nieporządek przez grzech wprowadzony. Grzesznik podźwignięty z grzechu musi jeszcze odzyskać pełne zdrowie duchowe. Ma zatem uczynić wszystko, aby naprawić szkodę wyrządzoną bliźniemu, na przykład oddać ukradzione rzeczy, przywrócić dobrą sławę osobie oczernionej, wynagrodzić krzywdy. Wymaga tego zwykła sprawiedliwość. Grzesznik powinien więc zadośćuczynić za grzechy w odpowiedni sposób lub odpokutować za swoje grzechy (CCC 1459). Pokuta nakładana przez spowiednika musi uwzględniać osobistą sytuację penitenta, mając na celu jego duchowe dobro, odpowiadając ciężarowi i naturze popełnionych grzechów. Jednak zadośćuczynienie za grzechy nie jest aktem samego grzesznika do tego stopnia, aby nie było dokonane dzięki Jezusowi Chrystusowi. To w Chrystusie czyni się zadośćuczynienie wydające owoce godne nawrócenia, mające moc z Chrystusa i przez Niego ofiarowane Ojcu i przyjęte przez Ojca (CCC 1459-1460).

Według F.M. Capellego, oprócz pokut odpowiednich, istnieją również nieodpowiednie pokuty. Zalicza do nich takie, które muszą być wypełniane przez całe życie penitenta, zbyt długotrwałe, skomplikowane, sprzeciwiające się naturze człowieka, odprawiane publicznie. Nie należy wyznaczać za pokutę postu – dzieciom czy osobom ciężko pracującym fizycznie, jałmużny – dzieciom, które nie posiadają własnych pieniędzy, oraz małżonkom, którzy rozliczają się z wydanych pieniędzy wobec drugiego współmałżonka, pielgrzymki – osobom, które nie dysponują dobrym zdrowiem. Osobom rzadko przystępującym do spowiedzi nie powinno się wyznaczać za pokutę częstego korzystania z tego sakramentu, chociaż można to zalecać (Capello 1953, 292).

Reasumując, dzieło pokutne stanowi:

- modlitwa podkreślająca relację między grzesznikiem a Bogiem. Oprócz wyrazu prześlągnięcia za grzechy, w kontekście pokuty uznaje ludzkie braki i poszukuje przebaczenia;
- jałmużna ukazująca konkretną miłość wyrażoną poprzez działanie społeczne. Obejmuje nie tylko udzielanie pomocy materialnej, lecz także osobiste wyrzeczenie odzwierciedlające miłość do Boga i bliźnich. Jest nią przykładowo pomoc osobom potrzebującym poprzez przekazywanie żywności, środków finansowych lub odzieży. Działanie to nie polega jedynie na dawaniu, lecz także na budowaniu bliższych relacji we wspólnocie i ukazywaniu miłości w działaniu;
- dzieła miłosierdzia (dzieła charytatywne) obejmujące dwa aspekty: społeczny oraz kościelno-duchowy. W aspekcie społecznym możliwe jest angażowanie się w różne działania wspólnotowe wspierające porządek, zdrowie i dobro społeczne, takie jak troska o środowisko czy zapewnianie żywności potrzebującym. W aspekcie kościelno-duchowym wierni uczestniczą także w upiększaniu i utrzymaniu miejsc kultu oraz podejmują praktyki postne wzmacniające dyscyplinę duchową;
- post i wstrzemięźliwość jako praktyki pokutne odgrywające istotną rolę w życiu duchowym wiernego, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu, pomagając pogłębiać świadomość duchową i kształtować wierność nauczaniu religijnemu;
- ofiara, czyli wyrzeczenie się czegoś, obejmująca szerszy wymiar niż sam post i wstrzemięźliwość, stanowiąc osobiste wyrzeczenia w postaci czasu, energii lub środków materialnych podejmowanych dla dobra innych (Chandra Fajariyanto and Febriani Sihombing 2024, 186).

### **3. Zadośćuczynienie w dokumentach soborowych, Kodeksach prawa kanonicznego oraz Ordo Paenitentiae**

Punkt trzeci opracowania stanowi analizę tekstów oficjalnych dokumentów Kościoła, dotyczących kwestii zadośćuczynienia, w tym

uchwał soborów powszechnych, *Kodeksów prawa kanonicznego* z 1917 i 1983 roku oraz obowiązującego *Ordo Paenitentiae*.

### 3.1. Uchwały soborowe

W uchwałach Soboru Florenckiego (1439-1442), w bulli *Exultate Deo* znajduje się deklaracja, iż czwartym sakramentem jest pokuta, którego jakby materią są akty czyniącego pokutę, dzielące się na trzy rodzaje: skrucha serca, spowiedź uszna i zadośćuczynienie za grzechy. Zadośćuczynienie zależy od osądu kapłana, a dokonuje się zwłaszcza przez modlitwę, post i jałmużnę (ED 17a). Sobór zalicza zatem pokutę do trzech istotnych aktów omawianego sakramentu, stanowiących jego „quasimaterię”. Dokument wylicza również egzemplarycznie akty zadośćuczynienia: modlitwa, post oraz jałmużna, nie wykluczając tym samym innych, określonych przez spowiednika. Warto podkreślić, że nazwa sakramentu jest tożsama z nazwą aktu zadośćuczynienia, czyli uchwała soborowa mówi o „sakramencie pokuty”, a nie „sakramencie spowiedzi”, „pojednania”, czy „nawrócenia”.

Problem zadośćuczynienia jako „quasimaterii” sakramentu pokuty pojawia się również w uchwałach Soboru Trydenckiego (1545-1563). W kanonach odnoszących się do czwartego sakramentu wspomina się o trzech aktach penitenta koniecznych dla pełnego i całkowitego odpuszczenia grzechów, wśród których jest zadośćuczynienie (DSPEU I/D, 4). Bóg, odpuszczając grzesznikowi winę, nie odpuszcza mu całej kary. Karę doczesną należną za grzechy zadośćuczyni się Bogu przez zasługi Chrystusa, karami przez niego wymierzonymi i cierpliwie znoszonymi, a także nałożonymi przez kapłana, jak posty, modlitwy, jałmużny lub też inne dzieła pobożności. Takie zadośćuczynienia wynagradzające za grzechy są formą kultu Bożego (DSPEU I/D, 12-14). Sobór Trydencki, podobnie jak Florencki, wypukla trzy formy zadośćuczynienia, nie ograniczając ich listy, a więc dając możliwość spowiednikom, aby określali inne sposoby pokuty za grzechy.

W uchwałach soborowych zauważa się, że zadośćuczynienie jest najbardziej zwalczane (przez protestantów) ze wszystkich części pokuty, pod pretekstem pobożności. Jednakże Pan Bóg nie odpuszcza grzechów bez żadnego zadośćuczynienia za nie, aby wierni

nie bagatelizowali grzechów, popadając przez to w jeszcze cięższe. Zadoścuczynienia nałożone jako kara odciągają od grzechu, sprawiając, że penitenci w przyszłości stają się bardziej ostrożni i czujni. Leczą również pozostałości grzechów, usuwając grzeszne nawyki złego życia za pomocą przeciwnych aktów cnót. Ponadto cierpiąc za grzechy podczas pokutowania, wierny upodabnia się do Chrystusa, który zadoścuczył za ludzkie grzechy. Natomiast kapłani z duchem roztropności powinni wymierzać zbawienne i odpowiednie zadoścuczynienia, dostosowane do jakości grzechów i możliwości penitentów, nie mogąc przy tym być zbyt pobłażliwymi, wymierzając lekkie zadoścuczynienia za bardzo ciężkie występki. Mają być one bowiem ochroną nowego życia i lekarstwem na słabość, ale również naganą i karą za popełnione grzechy. Bogu można także zadoścuczyć przez doczesne doświadczenia zesłane przez Boga, a cierpliwie znoszone przez człowieka (DSPEU I/A, 8).

Pokuta za grzechy posiada więc funkcję prewencyjną (odciągającą od ponownego ich popełniania), leczniczą (uwalniającą od pozostałości grzechów, eliminując złe nawyki poprzez cnoty) i włączającą w odkupieńcze dzieło Jezusa zadoścuczyniącego za grzechy ludzkości. Należy też podkreślić, że w uchwałach Soboru Trydenckiego przestrzega się spowiedników, aby nie bagatelizowali wyznaczonego penitentowi zadoścuczynienia, nadając zbyt lekką pokutę za ciężkie grzechy.

Uchwały Soboru Watykańskiego II (1962-1965) nie zawierają obszerniejszych fragmentów dotyczących zadoścuczynienia za grzechy. Wskazania soborowe dotyczą głównie pokuty jako takiej oraz jej ducha w kontekście Wielkiego Postu. Konstytucja o liturgii *Sacro-sanctum Concilium* wspomina o elementach pokuty, polecając ukazywanie wiernym jej właściwej natury, która polega na znienawidzeniu grzechu jako obrazu Boga. Należy również kłaść nacisk na potrzebę modlitwy za grzeszników. Praktyki pokutne trzeba dostosowywać do możliwości współczesnej epoki krajów, w których jest praktykowana, oraz życiowych warunków wiernych. Należy pozostawić nienaruszonym post paschalny (SC 109-110). Spowiednik nie może oczywiście zadawać za grzechy pokuty w formie zachowania postu ścisłego w Środę Popielcową czy w Wielki Piątek, a także zachowania

wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych w piątki, bo te formy muszą być zachowywane na podstawie prawa powszechnego. Natomiast takie zadośćuczynienia mogą zostać nałożone na penitenta, aby je wykonywał w inne dni tygodnia.

### 3.2. Kodeksy prawa kanonicznego z 1917 i 1983 roku

Kwestia nakładania zadośćuczynienia podczas spowiedzi znalazła się również w *Kodeksach prawa kanonicznego* z 1917 i 1983 roku. Pierwszy z nich stanowi, że spowiednik jest zobowiązany do nałożenia na penitenta zbawiennej pokuty, odpowiadającej jakości i liczbie wyznaczonych grzechów oraz warunkom penitenta (CIC/17, kan. 887). Pokuta zbawienna to taka, która służy duchowemu dobru penitenta jako kara za popełnione grzechy i równocześnie pomoc do poprawy życia religijnego i moralnego w przyszłości (Witek 1979, 156). Pokuta ma być odpowiednia do jakości grzechów, czyli do ich gatunku. W przypadku wyznania grzechów ciężkich, jak trafnie zauważa M. Pastuszko, kapłan ma obowiązek nałożenia ciężkiej pokuty. Może ją stanowić post ścisły w ciągu jednego dnia, uczestniczenie we Mszy św. (która stanowi ofiarę pojednania), odmówienie całosci różańca, odprawienie Drogi Krzyżowej, czytanie Pisma św. przez 15 minut, odmówienie Litanii do Wszystkich Świętych z następującymi po niej modlitwami. Natomiast na grzesznika, który zaciągnął cenzurę, nakłada się pokutę ciężką – długotrwałą, czyli rozłożoną na około 15 dni (Pastuszko 1999, 318). Porównując pokuty wyznaczane w pierwszych wiekach chrześcijaństwa oraz późniejsze, nadawane przy użyciu ksiąg pokutnych, trudno się jednak zgodzić z cytowanym autorem, że pokuta za grzechy ciężkie, np. litania, czytanie Biblii przez kilkanaście minut, albo odmówienie modlitwy różańcowej stanowi ciężką pokutę. Popełnienie niejednego grzechu ciężkiego zabiera grzesznikowi dużo więcej czasu niż takie modlitwy.

Niektórzy autorzy proponują nadawanie pokuty niejako przeciwnych gatunkowi grzechu. H. Jone zaleca, aby za skąpstwo wyznaczać zadośćuczynienie w formie dawania jałmużny, grzeszącym przeciwko 6 przykazaniu Bożemu post lub inne umartwienie ciała (Jone 1954, 129). S. Huet proponuje za pokutę osobom leniwym modlitwę,

a słabym w wierze – czytanie Pisma św. (Huet 1959, 253). Pokuta zbawienna powinna odpowiadać również liczbie popełnionych grzechów. Przyjmuje się zasadę, że za grzechy liczne nakłada się cięższą pokutę niż za pojedyncze (Regatillo 1960, 292). Według kan. 887 CIC/17 zadoścuczynienie powinno być odpowiednie do stanu penitenta. Chodzi tutaj przede wszystkim o jego wiek, płeć, stan rodzinny, wykształcenie oraz poziom życia duchowego (Pastuszko 1999, 319; Miragoli 2009, 807).

Obowiązujący *Kodeks prawa kanonicznego* również zawiera przepis dotyczący zadoścuczynienia za wyznane grzechy. Brzmienie kanonu jest podobne do użytego w dokumencie z 1917 roku – spowiednik powinien nałożyć zbawienne i odpowiednie zadoścuczynienie, stosownie do rodzaju i liczby grzechów, z uwzględnieniem sytuacji penitenta, natomiast penitent jest zobowiązany osobiście wypełnić to zadoścuczynienie (CIC/83, kan. 981). Pokuta to akt wieńczący omawiany sakrament. Nie jest jednak z pewnością ceną płaconą za uwolnienie z grzechu, za przebaczenie, ponieważ żadna ludzka cena nie może być równa owocowi ofiary Jezusa Chrystusa na krzyżu. Sprawiedliwość wymaga jednak naprawienia krzywd, penitent powinien naprawić swoje błędy, odpowiednio za nie zadoścuczynić, odpokutować (Frank 2012, 174). J. Krukowski podkreśla, że zadoścuczynienie nie powinno sprowadzać się jedynie do odmówienia pewnych modlitw, ale obejmować również akty Bożej czci, uczynki miłości i wynagrodzenia (Krukowski 2011, 166).

Obowiązek osobistego wypełnienia zadoścuczynienia przez penitenta uniemożliwia dokonanie tego przez inną osobę, nawet mu najbliższą. Zatem nie można poprosić kogoś z rodziców, dzieci, albo współmałżonka, aby odmawiali za penitenta wyznaczone mu za pokutę modlitwy, pielgrzymki itp., nawet w przypadku, gdyby penitent przed wykonaniem zadanej pokuty znalazł się w sytuacji niemożności jej dokończenia z powodu choroby, wypadku i innych okoliczności, które uniemożliwiają jej całkowite wypełnienie.

### 3.3. *Ordo Paenitentiae*

Przepisy dotyczące sposobu sprawowania sakramentu pokuty znajdują się w księdze liturgicznej zatytułowanej *Rituale Romanum – Ordo Paenitentiae*, wydanej w języku polskim pod tytułem *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. We wprowadzeniu teologiczno-pastoralnym można przeczytać, że zadośćuczynienie za winy jest dopełnieniem prawdziwego nawrócenia oraz naprawieniem szkód. Jego rodzaj i miara powinny zostać dostosowane do penitenta, tak aby mógł on naprawić porządek, który naruszył, popełniając grzechy, a także został uzdrowiony z „choroby”, na którą cierpiał, odpowiednim lekarstwem. Zatem pokuta ma być rzeczywistym lekarstwem na grzech i środkiem do odnowy życia (OP II 6c, 16-17).

Omawiana księga liturgiczna podaje, iż zadośćuczynienie nie ma być tylko przebłaganiem za przeszłe winy, ale też pomocą dla nowego życia. Stąd właściwym zadośćuczynieniem jest modlitwa, wyrzeczenie, a przede wszystkim usługi oddawane bliźnim i uczynki miłosierdzia, co obrazuje społeczny charakter grzechu (OP III, 18, 23). Zatem cytowane teksty zwracają uwagę na fakt, że pokuta zadana przez spowiednika łączy się nie tylko z naprawieniem szkód wyrządzonych konkretnej osobie i społeczności, lecz jest równocześnie dopełnieniem prawdziwego nawrócenia. Wydaje się, że nie można mówić o prawdziwym, autentycznym nawróceniu penitenta bez aktu zadośćuczynienia za grzechy. Osoba, która nie podejmuje pokuty, w praktyce się nie nawraca, a jedynie werbalnie wyznaje swoje grzechy w konfesjonale. Czyli autentyczny żal za grzechy powinien skutkować wolą naprawy zła przez te grzechy wyrządzonego.

Przytoczone w omawianym dokumencie formy zadośćuczynienia to modlitwa, wyrzeczenie, pomoc bliźnim i inne uczynki miłosierdzia. Analizując formy pokuty zadawanej na przełomie wieków w Kościele, można zauważyć, iż stawały się one coraz łagodniejsze i krótsze. W pierwszych wiekach wymagały ogromnych wyrzeczeń, niejednokrotnie życia o chlebie i wodzie przez dłuższy czas. Dziśjsze pokuty są łagodniejsze i łatwiejsze do wykonania, zakładając u wiernych przeświadczenie, że całe ich życie ma cechować duch

pokuty, a wyznaczone podczas spowiedzi zadośćuczynienie jest tylko jej początkiem i znakiem (Janczewski 2006, 183).

Należałyby się jednak zastanowić, czy takie redukcje czynów pokutnych do odmówienia krótkiej modlitwy w chwilę po spowiedzi lub wypełnienie czasem nieokreślonego dobrego uczynku, nie powoduje u penitenta pojawienia się niebezpieczeństwa bagatelizowania grzechów, szczególnie ciężkich. Zadośćuczynienia zadawane przykładowo za częste ignorowanie istotnego obowiązku uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej, chyba zazwyczaj nie przynoszą efektu leczniczego, skoro penitenci wracają co rok do konfesjonału przy okazji spowiedzi wielkanocnej i wyznają ten sam grzech, z którego nie pojawiła się żadna poprawa. I tak dzieje się przez lata<sup>1</sup>. Być może wyznaczenie dłuższej, bardziej dotkliwie odczuwalnej pokuty i pytanie przy kolejnej spowiedzi, czy została ona należycie wykonana, wzbudzi u grzesznika refleksję nad ciężkimi grzechami, których się wciąż dopuszcza. W dawnych wiekach ludzie także grzeszyli, ale równocześnie za swoje grzechy mocno pokutowali. W XXI wieku nastąpił mocny zanik poczucia grzechu, grzeszy się przynajmniej tak samo ciężko jak przed wiekami, tylko że pokutę za grzechy traktuje się bardziej symbolicznie, nie przywiązując do niej wielkiej wagi. Należy więc się zastanowić, czy nie powinno się przywrócić zadośćuczynieniu należynej mu pozycji. Czy „sakrament pokuty i pojednania”, uważany dzisiaj przez wielu za „sakrament pojednania – a także przy okazji – pokuty”, w nauczaniu i praktyce Kościoła nie powinien bardziej podkreślać zanikający w rzeczywistości element zadośćuczynienia. Bo jak to zostało przypomniane w cytowanym wcześniej fragmencie *Ordo Paenitentiae*, pokuta jest dopełnieniem prawdziwego, rzeczywistego nawrócenia, które bez niej staje się niejako niepełne. Zatem jeszcze raz warto przytoczyć nauczanie Soboru Trydenckiego, według którego Bóg nie odpuszcza grzechów, jeżeli nie wykonuje się żadnego zadośćuczynienia za nie, aby wierni nie bagatelizowali ciężkich grzechów i nie popadali w jeszcze cięższe. Pokuta nałożona jako kara

---

<sup>1</sup> Takie doświadczenie duszpasterskie ma między innymi autor artykułu, udzielający sakramentu pokuty od wielu lat.

doczesna za grzechy odciąga od nich, sprawiając większą ostrożność i czujność w obliczu pokus.

### Zakończenie

Reasumując, należałoby stwierdzić, że pokuta jako akt penitenta przeszła od czasów początków Kościoła poważne modyfikacje. Sposób jej wykonywania ewoluował, zmieniając się z publicznego, widzianego przez wspólnotę, na prywatny, o którym wiadomo jedynie spowiednikowi i osobie zadośćczyniącej za grzechy, przy czym tylko ta druga wie, czy wypełniła zadaną pokutę oraz w jaki sposób to zrobiła. Dalej, czyny pokutne, które dawniej były niejednokrotnie mocno uciążliwe, współcześnie stały się zazwyczaj symboliczne, często niewymagające poważniejszego wysiłku od grzesznika. I w końcu miejsce, pozycja zadośćuczynienia w całej strukturze sprawowania sakramentu, uległo zmianie. Początkowo pokuta stanowiła niejako centralny akt sakramentalny, trwała dłużej niż pozostałe, a po jej wykonaniu było się dopuszczanym do Komunii św. Aktualnie została jakby przesunięta na dalszy plan, penitent po spowiedzi, rozgrzeszeniu i przyjęciu Eucharystii wykonuje dopiero zadośćuczynienie (o ile o nim nie zapomni).

Można zatem powiedzieć, iż sakrament pokuty (tak był i jest nadal nazywany w przepisach kanonicznych), z aktami pokutnymi mocno akcentowanymi w Piśmie św., także przez Jezusa Chrystusa i apostołów, stał się aktualnie sakramentem pojednania czy wyznania grzechów, ponieważ spowiedź i rozgrzeszenie znalazły się niejako na pierwszym, głównym miejscu w jego strukturze, a sama pokuta została jakby zmarginalizowana.

Zatem biorąc pod uwagę dzisiejsze podejście grzeszników do pokutowania, warto się zastanowić, czy nie należałoby przywrócić zadośćuczynieniu ważniejszej i bardziej realnej pozycji w całym procesie nawrócenia.

**Funding:** This research received no external funding.

**Institutional Review Board Statement:** Not applicable.

**Informed Consent Statement:** Not applicable.

**Data Availability Statement:** Not applicable.

**Acknowledgments:** Not applicable.

**AI tools:** Not applicable.

**Conflicts of Interest:** The author declares no competing interests. The author serves as Thematic Editor of the journal but was fully recused from the editorial handling of this manuscript and did not influence the publication decision.

## References

### Sources

- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP II promulgatus*, 25.01.1983. AAS 75/II (1983): V-XXX. 1-317. Translation: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*. 2023. 2<sup>nd</sup> ed., edited by Piotr Majer. Warszawa: Wolters Kluwer (=CIC/83).
- Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, 27.05.1917. AAS 9/II (1917): 2-521 (=CIC/17).
- Ioannes Paulus PP. II. Adhortatio apostolica post Synodum Episcoporum edita de reconciliatione et paenitentia in hodierno Ecclesiae munere *Reconciliatio et paenitentia*, 2.12.1984. AAS 70 (1985): 185-275. Translation: Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*. 2006. In *Jan Paweł II. Dzieła zebrane, Tom II. Adhortacje*, edited by Paweł Ptasznik, Tadeusz Dzidek, Zdzisław J. Kijjas, Janusz Poniewierski, Grzegorz Ryś, Piotr Słabek, and Jacek Urban, 165-215. Kraków: Wydawnictwo M (=RP).
- Catechismo della Chiesa Cattolica*. 1992. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana. Translation: *Katechizm Kościoła Katolickiego*. 1994. Poznań: Pallottinum (=CCC).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. 1982. 3<sup>rd</sup> ed. Poznań-Warszawa: Pallottinum.
- Poenitentiale Cummaeani*. In *Libri poenitentiales*. Vol. 5 of *Synodi et collectiones legum*. 2011. Edited by Arkadiusz Baron and Henryk Pietras, 70-85. Kraków: Wydawnictwo WAM (=PC).
- Poenitentiale Parisense*. In *Libri poenitentiales*. Vol. 5 of *Synodi et collectiones legum*. 2011. Edited by Arkadiusz Baron and Henryk Pietras, 271-276. Kraków: Wydawnictwo WAM (=PP).
- Poenitentiale Viniani*. In *Libri poenitentiales*. Vol. 5 of *Synodi et collectiones legum*. 2011. Edited by Arkadiusz Baron and Henryk Pietras, 14-24. Kraków: Wydawnictwo WAM (=PV).
- Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo Paenitentiae*. Editio typica. 1974. Città dell Vaticano: Typis Polyglottis Vaticanis. Translation: *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. 2023. 2<sup>nd</sup> ed. Katowice: Księgarnia św. Jacka (=OP).

- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Florentinum. *Bulla unionis Armenorum Exultate Deo*, 22.11.1439. In *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, arabski, ormiański, polski*. 2007. Vol. 3, edited by Arkadiusz Baron and Henryk Pietras, 493-543. Kraków: Wydawnictwo WAM (=ED).
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Tridentinum. *Doctrina de sanctissimis poenitentiae et extremae unctionis sacramentis*, 25.11.1551. In *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński, polski*. 2007. Vol. 4/1, edited by Arkadiusz Baron and Henryk Pietras, 483-527. Kraków: Wydawnictwo WAM (=DSPEU).
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II. *Constitutio de Sacra Liturgia Sacrosanctum concilium*, 4.12.1963. AAS 56 (1964): 97-138. Translation: Sobór Watykański II. 2002. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. In *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, 25-99. Poznań: Pallottinum (=SC).

### Literature

- Caesarius Arelatensis. 1844. *Sermo 104*. In *Patrologiae Latinae cursus completus. Series Latina*. Vol. 39, edited by Jacques Paul Migne, coll. 1948. Paris: Migne.
- Capello, Felix Maria. 1953. *De poenitentia*. Vol. 2 of *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*. 6<sup>th</sup> ed. Taurini-Romae: Domus Editorialis Marietti.
- Chandra Fajariyanto, Tri, and Melisa Febriani Sihombing. 2024. "The implementation of repentance, confession and penance in the sacrament of reconciliation at stasi santo Thomas on anrihit." *Abrahamic Religions: Jurnal Studi Agama-Agama* 4(2): 180-188. <https://doi.org/10.22373/arj.v4i2.24014>.
- Clemens Romanus, 1677. *Epistula ad Corintios*. Oxoniae: E Theatro Sheldoniano.
- Frank, Elias. 2012. *I Sacramenti dell'Iniziazione, della Penitenza e dell'Unzione degli infermi. Commento ai Canon 834-1007 del Codice di Diritto Canonico*. Città del Vaticano: Urbaniana University Press.
- Hermas. 1959. *Pastor*. In *Enchiridion patristicum loci ss. patrum, doctorum, scriptorum ecclesiasticorum quos in usum scholare collegit M.J. Rouët de Journal S.J.* 4<sup>th</sup> and 5<sup>th</sup> ed., 27-32. Friburgi Brisgoviae: Herder & Co.
- Huet, Stanisław. 1959. *Sakrament pokuty w świetle teologii i psychohigieny*. Vol. 2. Warszawa: Wydawnictwo SS. Loretanek-Benedyktynek.
- Janczewski, Zbigniew. 2006. "Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania w świetle prawa kanonicznego i liturgicznego z uwzględnieniem specyfiki warunków polskich." *Prawo Kanoniczne* 49(1-2): 171-194. <https://doi.org/10.21697/pk.2006.49.1-2.07>.
- Janicki, Jan. 1996. "Pokuta w nauczaniu i praktyce Kościoła dwóch pierwszych wieków." *Folia Historica Cracoviensia* 3: 287-303.
- Jankowski, Stanisław. 2007. "Praktyka pokutna w Starym Testamencie." *Seminare* 24: 21-37. <https://doi.org/10.21852/sem.2007.24.05>.

- Jone, Heribert. 1954. *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*. Vol. 2. Padeborn: Officina Libraria F. Schöningh.
- Kasztelan, Jan. 1993. *Sprawowanie sakramentu pokuty*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy.
- Krukowski, Józef. 2011. "Sakrament pokuty." In *Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła. Część I. Sakramenty. Część II. Pozostałe akty kultu Bożego. Część III. Miejsca i czasy święte*. Vol. 3/2 of *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, edited by Józef Krukowski, 140-181. Poznań: Pallottinum.
- Kwiatkowski, Dariusz. 2022. "Natura i cel pokuty w irlandzkich księgach pokutnych z V i VI wieku." *Poznańskie Studia Teologiczne*, no. 42: 97-109. <https://doi.org/10.14746/pst.2022.42.06>.
- Miragoli, Egidio. 2009. *Il sacramento penitenza*. In *Codice di Diritto Canonico commentato. Testo ufficiale latino. Traduzione italiana*. Fonti. 3<sup>rd</sup> ed., 791-817. Milano: Ancora Editrice.
- Mokrzycki, Bronisław. 1986. *Kościół w oczyszczeniu*. Warszawa: Wydawnictwo ATK.
- Pastuszko, Marian. 1999. *Sakrament pokuty i pojednania*. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Regatillo, Eduardo. 1960. *Ius sacramentarium*. 3<sup>rd</sup> ed. Santander: Editorial Sal Terrae.
- Schenk, Waclaw. 1964. *Liturgia sakramentów. Paenitentia christiana. Pokuta i chorých namaszczenie; Consecratio mundi. Kapłaństwo i małżeństwo*. Vol. 2. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Skowronek, Alfons, Stanisław Czerwik, and Michał Czajkowski. 1980. *Sakrament pokuty. Teologia, liturgia, Pismo św.* Sakramenty w odnowie. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Steczowski, Piotr. 2013. *Penitencjaria Apostolska (XIII-XVI w.). Powstanie, ewolucja, odnowienie*. Rzeszów: Zakład Poligraficzny Zbigniew Gajek.
- Tertullianus. 1959. *De pudicitia*. In *Enchiridion patristicum loci ss. patrum, doctorum, scriptorum ecclesiasticorum quos in usum scholare collegit M.J. Rouët de Journal S.J.* 4<sup>th</sup> and 5<sup>th</sup> ed., 136-138. Friburgi Brisgoviae: Herder & Co.
- Witek, Stanisław. 1979. *Sakrament pojednania. Podręcznik dla duszpasterzy*. Poznań-Warszawa: Pallottinum.
- Vogel, Circle. 1988. *Il peccatore e la penitenza nel medioevo*. Torino-Leumann: Elle di CI.

### Abstrakt

**Tło i uzasadnienie podjętego tematu:** Miejsce i pozycja zadoścuczynienia w sprawowaniu sakramentu pokuty w historii Kościoła ulegały zmianom. Zmieniały się formy zadoścuczynienia za grzechy i ich intensywność. Zmianom uległa także pozycja tego istotnego warunku odpuszczenia grzechów w strukturze sakramentu. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytania, jakie konkretnie zmiany nastąpiły w ciągu XX wieków, oraz czy nie należałoby przywrócić, przynajmniej po części, zadoścuczynieniu należnego mu miejsca wśród pozostałych aktów penitenta.

**Główny cel badań:** Celem badań jest prześledzenie zmian zachodzących w kwestii zadośćuczynienia za grzechy oraz analiza tekstów prawnych dotyczących omawianej materii pod kątem różnic w podchodzeniu do pokuty za grzechy w różnych epokach historii Kościoła.

**Zastosowane metody:** dogmatyczno-prawna, historyczno-prawna, teologiczna

**Kluczowe wyniki:** Pokuta za grzechy jako akt penitenta przeszła od początków Kościoła poważne modyfikacje. Zmienił się sposób jej wykonywania od publicznego po prywatny, sekretny. Same czyny pokutne, dawniej długotrwałe i uciążliwe, stały się zazwyczaj symbolicznymi. Zmieniło się też miejsce zadośćuczynienia w strukturze sakramentu, z centralnego zostało przesunięte na ostatnie, niejednokrotnie odbywane dopiero po jakimś czasie po spowiedzi, a nawet po przyjęciu Komunii św.

**Najważniejsze wnioski:** Po zmianie pozycji zadośćuczynienia za grzechy w strukturze omawianego sakramentu, stał się on już nie tyle sakramentem pokuty, ile sakramentem spowiedzi i pojednania, wyznawania i odpuszczania grzechów. W XXI wieku, kiedy poważnie zmniejsza się poczucie grzechu u niektórych wiernych, marginalizacja aktów zadośćuczynienia może prowadzić do pogarszania się sytuacji. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo wnioskowania, że skoro np. skromna modlitwa może stanowić zadośćuczynienie za ciężkie grzechy, to wiążące się z nimi zło widocznie nie jest aż takie istotne czy poważne. Należałoby zatem na nowo przemyśleć w Kościele kwestię pozycji i istoty zadośćuczynienia w całej strukturze sakramentu pokuty i pojednania.

**Słowa kluczowe:** sakrament pokuty i pojednania, zadośćuczynienie za grzechy, formy pokuty, penitent

## THE POSITION OF SATISFACTION FOR SINS IN THE CELEBRATION OF THE SACRAMENT OF PENANCE AND RECONCILIATION

### Abstract

**The problem addressed:** The place and position of satisfaction in the celebration of the sacrament of penance has undergone changes throughout the history of the Church. The forms of satisfaction for sins and their intensity have changed. The position of this essential condition for the forgiveness of sins within the structure of the sacrament has also changed. This article attempts to answer the questions of what specific changes have occurred over the course of 20 centuries and whether satisfaction should not be restored, at least in part, to its rightful place among the other acts of the penitent.

**The aim of the research conducted:** The aim of the research is to trace the changes taking place in the issue of satisfaction for sins and to analyze legal texts concerning the discussed matter in terms of differences in the approach to penance for sins in different eras of the history of the Church.

**Methods:** In this work, the dogmatic-legal, historical-legal, and theological method were applied.

**The results of the research:** Penance for sins, as an act of the penitent, has undergone significant modifications since the early days of the Church. The manner of its execution shifted from public to private and secret. The acts of penance themselves, previously lengthy and arduous, have become usually symbolic. The place of satisfaction in the structure of the sacrament has also changed; it was moved from a central position to a final one, often occurring some time after confession, and even after receiving Holy Communion.

**The conclusions drawn from the research:** After the shift in the position of satisfaction for sins within the structure of the discussed sacrament, it became not so much a sacrament of penance, but a sacrament of confession and reconciliation, of confessing and remitting sins. In the 21st century, when the sense of sin is significantly diminishing among some faithful, the marginalization of acts of satisfaction may lead to a worsening of the situation. There is a danger of concluding that, for example, a modest prayer can constitute satisfaction for serious sins; consequently, the evil associated with them is apparently not as significant or serious. Therefore, it is necessary to re-examine in the Church the position and essence of satisfaction within the entire structure of the sacrament of penance and reconciliation.

**Keywords:** sacrament of penance and reconciliation, satisfaction for sins, forms of penance, penitent

*Translated by Alan Kretkowski*